

autor: Zdzisław Nowrotek

Niezwykłe czyny rodziny Kusiów z Zabrzega

Jan Kuś senior (29.09.1891-27.11.1964), rolnik, przewoźnik, Sprawiedliwy wśród Narodów Świata.



Urodził się w 29 września 1891 r. w Zabrzegu, tam też ukończył szkołę ludową. Wychował się w rodzinie rolników, właścicieli wielohektarowego gospodarstwa położonego nad Wisłą, które później przejął po rodzicach i na nim pracował całe dorosłe życie. Był też przewoźnikiem przez Wisłę, jak jego ojciec, również Jan. Imię to oraz obsługę promu w tej rodzinie dziedziczono z ojca na syna od niepamiętnych czasów, dlatego nazywano ich Przewoźnikami. Transport przez Wisłę odbywał się przy użyciu dużych rozmiarów tratwy zbudowanej z bali, zwanej płec, która umożliwiała przewożenie ludzi, towarów i zwierząt pomiędzy Zabrzegiem, a Goczałkowicami. W czasie I wojny światowej Jan Kuś jako żołnierz armii austrowęgierskiej uczestniczył w walkach, dostał się do niewoli rosyjskiej, przebywał 3 lata w tajdze syberyjskiej w okolicach Archangielska.

Z żoną **Magdaleną** z domu **Kopeć**, urodzoną w Zabrzegu 28 kwietnia 1903 r., wychowali trójkę dzieci: Jana *juniora*, któremu przekazali gospodarstwo, Marię Tomaszczyk zamieszkałą w Zabrzegu i Annę Gawłowską zamieszkałą w Pierścicu.

W czasie pracowitego życia małżonkowie wraz z dziećmi dali się poznać jako ludzie zaangażowani w swoim środowisku oraz przykładni sąsiedzi. W czasie II wojny światowej Jan i Magdalena Kusiowie oraz ich dzieci wielokrotnie wykazali się bohaterską postawą. Od stycznia do marca 1945 r. ukrywali i leczyli Ericha Gotschalka (19.03.1906-1996) - Żyda urodzonego w Niemczech, więźnia Auschwitz w podoboziu w Czechowicach. Schronienie u p. Kusiów znaleźli również poszukiwani przez okupantów zabrzeżanie: Feliks Kopeć, Henryk Foks, Kuboszkowie, a także powstaniec śląski z Pawłowic Brandys, jego siostra Pisarek oraz ich siostrzeniec oraz dwie osoby z Pruchnej, nieznanne z nazwiska. W latach 1944-1945 ukrywali się tam żołnierze AK i NSZ „Bończa” i „Bartek”, którzy najpierw prowadzili akcje dywersyjne na niemieckie pociągi wojskowe, a potem walczyli z komunistyczną władzą.

Jan Kuś zmarł 27 listopada 1964 r. w wieku 73 lat, żona Magdalena zmarła 15 kwietnia 1989 r., oboje spoczywają na cmentarzu parafialnym w Zabrzegu.

Magdalena i Jan Kusiowie zostali pośmiertnie uhonorowani medalem **Sprawiedliwy wśród Narodów Świata**, nadanym w Jerozolimie 26 marca 2018 r. Z rąk ambasadora Izraela Anny

Azari w imieniu rodziców odebrał go 8 listopada 2018 r. we Wrocławiu ich syn Jan Kuś *junior* w obecności rodziny.

Jan Kuś junior (28.04.1927-27.05.2019), rolnik, kościelny, kawaler Krzyża Komandorskiego Orderu Odrodzeni Polski.



Urodził się 28 kwietnia 1927 r. w Zabrzegu w rodzinie Magdaleny i Jana Kusiów. Ukończył szkołę powszechną w Zabrzegu. Od młodości pracował w rodzinnym gospodarstwie, które później odziedziczył. Ponadto pracował w Rafinerii Czechowice, przewożąc towary wozem konnym.

Był wieloletnim kościelnym kościoła św. Józefa w Zabrzegu oraz członkiem Rady Parafialnej. W ciągu długiego, pracowitego życia, dał się poznać jako zaangażowany w środowisku wsi i parafii członek społeczności oraz uczynny sąsiad. Był wieloletnim członkiem OSP w Zabrzegu oraz jej członkiem honorowym.

Żona **Eugenia** z d. **Krzempek**, urodziła się w Zbytkowie 26 marca 1935 r. Prowadziła z mężem gospodarstwo rolne oraz zajmowała się wychowywaniem ośmiorga dzieci: Marii, Jana, Andrzeja, Stanisława, Celiny, Bogdana, Magdaleny i Józefa. Zmarła 13 listopada 2007 r. i została pochowana na cmentarzu w Zabrzegu.

Jan Kuś otrzymał **Krzyż Pro Ecclesia et Pontifice** (Dla Kościoła i Papieża), nadany w Watykanie 14 sierpnia 2001 r. za sprawowanie posługi kościelnej w kościele pw. św. Józefa w Zabrzegu przez 60 lat. Został także odznaczony **Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski**, nadanym 18 kwietnia 2018 r. za wybitne zasługi w obronie godności, człowieczeństwa i praw ludzkich w czasie II wojny światowej, odebrany 25 marca 2019 r. w Pałacu Prezydenckim w Warszawie. Z tym samym uzasadnieniem **Krzyż Komandorski** otrzymały w tym dniu także siostry Jana: **Anna Gawłowska** oraz **Maria Tomaszczyk** pośmiertnie. W jej imieniu odznaczenie odebrał syn Ignacy Tomaszczyk. W uroczystości brały udział rodziny odznaczonych.

Jan Kuś zmarł 27 maja 2019 r., pochowany został na cmentarzu parafialnym w Zabrzegu.

W domostwie Kusiów znaleźli schronienie:

- W okresie styczeń-marzec 1945 Erich Gotschalk (19.03.1906-1996). Pochodził z Niemiec z miejscowości Wana. Został aresztowany, umieszczony w obozie w Holandii, stamtąd w 1944 r. wywieziony do obozu w Terezynie, potem do KL Auschwitz, gdzie zaraz po przyjeździe

zgodzono jego żonę Rosę z domu Strauss i 3-letnią córkę Renee. Jego zaś przewieziono do podobozu w Czechowicach. 18 stycznia 1945 roku uczestniczył w tzw. Marszu śmierci. W Goczałkowicach, z wyczerpania i przemarznięcia upadł, hitlerowski konwojent był przekonany o jego śmierci, więc pozostawiono go w rowie przy drodze. Erich oprzytomniał, oddalił się od drogi, skręcił w kierunku Zabrzega, przeprowił się przez zamrzniętą Wisłę i skierował swoje kroki w stronę pierwszego domu, gdzie paliło się w oknie światło. Jego marzeniem było umrzeć pod dachem, takie były jego pierwsze słowa jakie powiedział wchodząc do domu Kusiów. Mimo ogromnego ryzyka, gdyż za ukrywanie Żydów groziła śmierć całej rodzinie, przyjęto tego człowieka pod dach. Przebywając u p. Kusiów był otoczony przez nich troskliwą opieką, domownicy leczyli go z wystudzenia, skrajnego wyczerpania, odmrożeń i zapalenia płuc. Przebywał tam 3 miesiące, gdzie nawet był leczony lekarami przemyconymi z niemieckiego wojskowego szpitala w Bielsku. Akcją ratowania zdrowia zajęli się wtedy ksiądz proboszcz Adolf Dyczek oraz jego siostra Hildegarda Michalikowa. Ksiądz odwiedzał Gotschalka, wiele razy rozmawiali z sobą. W czasie frontu, gdy weszli Rosjanie, jako mówiącego po niemiecku chcieli go zastrzelić. Odważna postawa gospodyni, Magdaleny Kuś i jednej z córek, zapobiegła tragedii. Jeden z żołnierzy radzieckich narodowości żydowskiej porozumiał się z Erichem, potem zawiózł go do szpitala w Bielsku, a następnie przewieziono go do szpitala w Bystrej, gdzie został wyleczony z zapalenia płuc. Kiedy wyzdrowiał udał się przez Nowy Sącz, Lwów do Odessy, skąd odpłynął statkiem do Amsterdamu. Przez wiele lat utrzymywał listowny kontakt z rodziną Kusiów i starał się ich wspomagać. Dożył sędziwego wieku. Zmarł w Holandii (lub Niemczech) w 1996 r.

- Ponadto schronienie u p. Kusiów znaleźli poszukiwani przez okupantów zabrzeżanie: Feliks Kopeć, Henryk Foks, Kuboszkowie, a także powstaniec śląski z Pawłowic Brandys, jego siostra Pisarek oraz ich siostrzeniec oraz dwie osoby z Pruchnej, nieznane z nazwiska. Henryk Foks był synem celnika Henryka Foksa. Za dezercję ojca z Wehrmachtu stracona miała być cała rodzina (matka i 5 rodzeństwa). Proboszcz zabrzesci ks. Adolf Dyczek wypisał nowe metryki dla 3 dzieci i umieścił w różnych rodzinach, jedno trafiło do p. Kusiów i szczęśliwie przeżyło.

- W latach 1944-1945 ukrywali się tam żołnierze AK i NSZ „Bończa” i „Bartek”, którzy najpierw prowadzili akcje dywersyjne na niemieckie pociągi wojskowe, a potem walczyli z komunistyczną władzą.

Źródła:

1. Album z uroczystości udekorowania Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski rodzeństwa Kuś 18 kwietnia 2018 w Warszawie.
2. Kałuski Marcin, *Sprawiedliwi z Zabrzega*, Beskidzka 24, Regionalny Portal Internetowy, 03.05.2019.
3. Klimaniec Łukasz, *Bohaterowie u Prezydenta RP*, „Gwiazdka Zabrzescka”, 03.2019, s. 7.
4. Klimaniec Łukasz, *Bohaterski czyn rodziny Kuś*, Kronika Beskidzka, 30.11.2018, s. 8.
5. Klimaniec Łukasz, *Sprawiedliwi wśród narodów świata*, „Dziennik Zachodni”, 30.11.2018, s. 6.
6. Krehut-Raszyk Dorota, *Chciał umrzeć pod dachem*, „Głos Ziemi Cieszyńskiej”, 19.07.2019, s. 8.

7. Świeży-Sobel Alina, *Jesteście dumą Polski*, „Gość Bielsko-Żywiecki”, 11.04.2019, s. 5.

8. *Zabrzeski dom ocalonych*, „Gość Bielsko-Żywiecki”, 02.12.1918, s. 6-7.

9. Wywiadów udzielili: Jan Kuś *junior*, Stanisław Kuś, Janina i Ignacy Tomaszcykowie, Anna Kopeć, Jacek Tomaszcyk.

Dokumenty i pisma:

Pismo nr 5709 dyrektora Kancelarii Prezydenta RP, 15.10.1918.

Pismo Emila R. Jeżowskiego z Ambasady Izraela w RP do Jana Kusia, 22.10.1918.

Pismo Fundacji Benke Kahan o osobach odznaczonych Kuś Jan, Kuś Magdalena i osobie ocalałej Ericha Gotschalka, (brak daty).